

122 polskim miastom grozi upadek

19 sierpnia 2017

Według analiz Polskiej Akademii Nauk, niemal połowie z 255 polskich miast grozi zapaść, marginalizacja i kryzysy.

Jak informuje portal samorząd.pap.pl, największe zagęszczenie i nasilenie tego rodzaju problemów społeczno-gospodarczych zlokalizowano w Prudniku (woj. opolskie), Hajnówce (woj. podlaskie) oraz Bartoszycach (woj. warmińsko-mazurskie). Wysoko są również Kętrzyn (warmińsko-mazurskie), Przemyśl i Sanok (woj. podkarpackie) oraz Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie).

Łącznie funkcje społeczno-gospodarcze tracą... aż 122 miasta. Problemy rozwojowe dotyczą m.in. spadku liczby ludności, zwłaszcza osób młodych i lepiej wykształconych. Towarzyszą temu narastające problemy społeczne, atrofia, rozpad więzi społecznych. Zachwianie równowagi na rynku pracy powoduje nadmiernie długimi dojazdami do pracy, które są dodatkowo utrudnione z uwagi na peryferyjność tych miejscowości.

Wszystkie opisane miasta średniej wielkości charakteryzują niekorzystne tendencje demograficzne, zabór wszelkich funkcji wyższego rzędu (nauka, kultura, sztuka) przez większe ośrodki, oraz upadek przemysłu, którego istnienie dawniej napędzało ich rozwój. Występują także problemy z transportem publicznym (m.in. brak kolei).

Na liście 122 najbardziej zagrożonych zapaścią miast znajdują się także spore ośrodki, jak Radom czy Sosnowiec.

Źródło: NowyObywatel.pl